

Sygnatura akt I Ns 26/15

## POSTANOWIENIE

W., dnia 01-04-2015 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu I Wydział Cywilny w następującym składzie:

PrzewodniczącySSR Jolanta Malik

ProtokolantMaja Zajac

po rozpoznaniu w dniu 01-04-2015 r. we Wrocławiu

na rozprawie sprawy z wniosku M. I.

przy udziale R. K.

- o zobowiązanie sprawcy przemocy w rodzinie do opuszczenia mieszkania

POSTANAWIA:

I. zobowiązać R. K. do opuszczenia mieszkania położonego przy ul. (...) we W. z powodu stosowania przemocy w rodzinie;

II. zasądzić od uczestnika na rzecz wnioskodawczynie 177 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

***Sygnatura akt I Ns 26/15***

## UZASADNIENIE

Wnioskodawczynie M. I. wniosła o nakazanie uczestnikowi R. K. opuszczenie, opróżnienie i wydanie lokalu mieszkalnego nr (...) położonego we W. przy ul. (...) oraz o zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania.

W uzasadnieniu wnioskodawczynie wskazała, że wraz z uczestnikiem i trójką ich małoletnich dzieci zajmują lokal mieszkalny położony we W. przy ul. (...). Uczestnik od wielu lat dopuszczał się przemocy psychicznej i fizycznej wobec wnioskodawczynie, a następnie również wobec małoletnich dzieci stron. Od roku 2008 następowały w lokalu interwencje Policji ze względu na postępowanie uczestnika, a rodzinie założona została niebieska karta. Uczestnik nadużywa alkoholu i zachowuje się po nim agresywnie. Zachowanie uczestnika coraz bardziej zagrażało zdrowiu i życiu wnioskodawczynie i dzieci stron. W styczniu 2014 roku uczestnik pobił dotkliwie wnioskodawczynię powodując u niej wstrząśnienie mózgu oraz dalsze powikłania na tle neurologicznym, co skutkowało pobytem wnioskodawczynie w szpitalu na okres ponadtygodniowy. W przedmiocie pobicia wnioskodawczynie i znęcania się przez uczestnika nad rodziną toczyło się postępowanie karne, które zakończyło się wydaniem prawomocnego wyroku skazującego. Dalsze zamieszkiwanie wnioskodawczynie i małoletnich dzieci stron we wspólnym z uczestnikiem lokalu zagraża ich zdrowiu. Uczestnik wytwarza bardzo negatywny wzorzec do naśladowania dla wspólnych synów stron – nadużywa alkoholu, po którym jest bardzo agresywny, zachowuje się nieprzyzwoicie, upokarza i bije wnioskodawczynię i dzieci. Zarówno dzieci, jak i wnioskodawczynie boją się uczestnika. Postępowanie uczestnika, w tym przestępstwa popełnione przeciwko rodzinie, sprawia, że wspólne zamieszkiwanie stron staje się szczególnie uciążliwe, a zdaniem wnioskodawczynie niemożliwe i krzywdzące dla niej i dzieci stron.

Na rozprawie w dniu 20 marca 2015 roku uczestnik wniósł o oddalenie wniosku.

Uzasadniając swoje stanowisko uczestnik wskazał, iż uwzględnienie wniosku wnioskodawczynie byłoby krzywdzące dla niego i dla dzieci. Stosując się do zaleceń Sądu przeszedł terapię. Uczestnik radzi sobie z problemem alkoholowym i

odzyskuje kontakt z dziećmi. Na zachowanie uczestnika nie ma żadnych skarg i interwencji. Uczestnik zmienił swoje postępowanie. Uczestnik zainwestował w uzyskanie prawa do lokalu wszystkie swoje oszczędności. Uczestnik nie miał by gdzie zamieszkać i obecnie nie czuje się na siłach do opuszczenia lokalu. Uczestnik nie wykluczył późniejszej wyprowadzki z lokalu. Dzieci to całe życie uczestnika, a jeżeli by się wyprowadził z lokalu, to straciłby kontakt z dziećmi. Uczestnik nie stwarza zagrożenia dla wnioskodawczyni. Każda ze stron żyje swoim życiem. Zdarzają się kłótnie, ale uczestnik stara się ich unikać. Uczestnik ma porywczy charakter, co ujawnia się tym bardziej po porzuceniu alkoholu. Wnioskodawczyni czasami prowokuje uczestnika.

\* \* \*

### **Sąd ustalił w sprawie następujący stan faktyczny :**

Wnioskodawczyni M. I. zamieszkuje wraz z uczestnikiem R. K. oraz ich małoletnimi dziećmi A. K., J. K. i B. K. w lokalu mieszkalnym nr (...) położonym we W. przy ul. (...). Od początku znajomości tj. od 2003 roku uczestnik stosował wobec wnioskodawczyni przemoc psychiczną, od roku 2011 przemoc fizyczną, a od roku 2013 przemoc seksualną. Uczestnik używał w stosunku do wnioskodawczyni słów obelżywych, groził pozbawieniem życia jej i ich dzieci, rzucał we wnioskodawczynię różnymi przedmiotami, bił ją, ciągnął za włosy, wykręcał jej ręce, ograniczał wnioskodawczynię finansowo w celu wymuszenia kontaktów seksualnych oraz kontakty te próbował wymusić siłą. W stosunku do dzieci uczestnik używał przemocy werbalnej oraz fizycznej. Do aktów przemocy dochodziło, gdy uczestnik znajdował się pod wpływem alkoholu, którego nadużywał. Częstotliwość oraz intensywność agresywnych zachowań uczestnika nasiliła się od roku 2011.

Uczestnik codziennie spożywał alkohol i nie wykazywał zainteresowania swoimi dziećmi.

### **Dowód :**

- **protokół przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie, k. 2, 3 akt tut. Sądu o sygn. (...),**
- **formularz niebieskiej karty, k. 4 – 7 akt tut. Sądu o sygn. (...),**
- **protokół przesłuchania wnioskodawczyni, k. 11, 12 akt tut. Sądu o sygn. (...),**
- **protokół przesłuchania świadka G. I., k. 21, 22 akt tut. Sądu o sygn. (...),**
- **protokół przesłuchania świadka G. M., k. 28 – 30 akt tut. Sądu o sygn. (...),**
- **protokół przesłuchania świadka E. P., k. 31, 32 akt tut. Sądu o sygn. (...),**
- **protokół przesłuchania świadka B. B., k. 34, 35 akt tut. Sądu o sygn. (...),**
- **protokół przesłuchania świadka A. I., k. 38, 39 akt tut. Sądu o sygn. (...),**
- **protokół przesłuchania świadka M.B., k. 43 – 45 akt tut. Sądu o sygn. (...),**
- **protokół przesłuchania świadka G. K., k. 77, 78 akt tut. Sądu o sygn. (...),**
- **przesłuchanie uczestnika, k. 43**

W dniu 14 stycznia 2014 roku w przedmiotowym lokalu miała miejsce kolejna awantura domowa, w trakcie której uczestnik wyzywał i bił wnioskodawczynię. Uderzona w twarz wnioskodawczyni upadła i uderzyła głową o podłogę, co spowodowało u niej krótkotrwałą utratę przytomności. Po odzyskaniu świadomości wnioskodawczyni udało się uciec na klatkę schodową budynku i wezwać pomoc, po czym została wciągnięta przez uczestnika za włosy do lokalu. Znajdujące się w innym pomieszczeniu lokalu dzieci stron wzywały pomocy uderzając pięściami w ścianę. Jedną z sąsiadek – G. M., która okazjonalnie opiekowała się dziećmi stron, wezwała na miejsce zdarzenia Policję.

W wyniku pobicia wnioskodawczynie doznała obrzęku, podbiegnięcia krwawego i otarcia naskórka skóry twarzy, urazu głowy i barku lewego, skręcenia kręgosłupa w odcinku szyjnym bez ograniczenia jego ruchomości, rany ciętej ręki prawej, podbiegnięcia krwawego i obrzęku stawu kolanowego prawego oraz pourazowego wstrząśnienia mózgu. Odniesione obrażenia wymagały hospitalizacji wnioskodawczynie w dniach 15 – 20 stycznia 2014 roku oraz 21 – 24 stycznia 2014 roku.

W związku ze zdarzeniem z dnia 14 stycznia 2014 roku dla rodziny wnioskodawczynie i uczestnika założona została niebieska karta.

**Dowód :**

- **protokół przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie, k. 2, 3 akt tut. Sądu o sygn.(...),**
- **notatka urzędowa z 14.01.2014 r., k. 1 akt tut. Sądu o sygn. (...),**
- **protokół przesłuchania świadka A. D., k. 26, 27 akt tut. Sądu o sygn. (...),**
- **protokół przesłuchania świadka G. M., k. 28 – 30 akt tut. Sądu o sygn. (...),**
- **protokół przesłuchania świadka B. B., k. 34, 35 akt tut. Sądu o sygn. (...),**
- **karty informacyjne leczenia szpitalnego, k. 15, 16 akt tut. Sądu o sygn.(...),**
- **świadcstwa sądowo – lekarskich oględzin ciała, k. 13, 14 akt tut. Sądu o sygn. (...),**
- **formularz niebieskiej karty, k. 4 – 7 akt tut. Sądu o sygn. (...),**
- **protokół przesłuchania świadka G. K., k. 77, 78 akt tut. Sądu o sygn. (...)**

Po zdarzeniu z dnia 14 stycznia 2014 roku uczestnik nadal wszczynał awantury domowe oraz stosował przemoc psychiczną względem wnioskodawczynie.

**Dowód :**

- **protokół przesłuchania wnioskodawczynie, k. 11, 12 akt tut. Sądu o sygn. (...),**
- **protokół przesłuchania wnioskodawczynie, k. 40 – 42 akt tut. Sądu o sygn. (...)**

W dniu 2 kwietnia 2014 roku uczestnik przyznał się do stawianych mu zarzutów w postaci znęcania się psychicznego nad wnioskodawczynią i dziećmi oraz do szarpania i wyzywania wnioskodawczynie.

**Dowód :**

- **protokół przesłuchania podejrzanego, k. 50 – 52 akt tut. Sądu o sygn.(...)**

W okresie od dnia 14 kwietnia 2014 roku do dnia 8 października 2014 roku uczestnik odbył etap podstawowy terapii prowadzonej przez (...) od (...) Przychodni Zdrowia Psychicznego i (...) Uzależnień (...) ZOZ we W..

**Dowód :**

- **zaświadczenie z 8.10.2014 r., k. 35,**
- **przesłuchanie uczestnika, k. 43**

W okresie od dnia 15 października 2014 roku do dnia 20 listopada 2014 roku uczestnik zatrudniony był przez M. P. prowadzonego działalność gospodarczą pod firmą (...) – Handlowy P. M. G. , W. – K., C.O. M. P. ponownie zatrudnił uczestnika dnia 2 stycznia 2015 roku.

**Dowód :**

- ***opinia o pracowniku z 24.03.2015 r., k. 34***

W dniu 5 listopada 2014 roku Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych podjęła uchwałę o umorzeniu procedury sądowego zobowiązania uczestnika do leczenia odwykowego.

**Dowód :**

- ***pismo Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych z 21.11.2014 r., k. 33***

Prawomocnym wyrokiem z dnia 6 listopada 2014 roku wydanym w sprawie rozpoznawanej pod sygnaturą akt(...)Sąd Rejonowy dla (...)uznał R. K.oskarżonego o to, że w okresie od 2011 roku do dnia 27 lutego 2014 roku we W., w mieszkaniu przy ul. (...)znęcał się psychicznie i fizycznie nad M. I.oraz jej dziećmi w ten sposób, że będąc w stanie nietrzeźwości wielokrotnie wszczywał awantury w trakcie, których wyzywał ich wulgarnie, popychał, ponadto groził pokrzywdzonej pozbawieniem życia, rzucał w nią różnymi przedmiotami, szarpał, kopał i uderzał po całym ciele, dusił, wykręcał ręce oraz zmuszał do obcowania płciowego, a w dniu 14 stycznia 2014 roku ciągnął ją za włosy, kilkukrotnie uderzał pięścią w tył głowy, czym spowodował utratę przytomności oraz obrażenia w postaci obrzęku, podbiegnięcia krwawego, otarcia naskórka skóry twarzy, bolesności głowy i barku lewego, skręcenia kręgosłupa szyjnego bez ograniczenia ruchomości, rany ciętej ręki prawej oraz podbiegnięcia krwawego i obrzęku kolana prawego, pourazowego wstrząśnienia mózgu i bólu głowy, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała i rozstroju zdrowia trwającego nie dłużej niż 7 dni, za winnego.

**Dowód :**

- ***wyrok z 6.11.2014 r., k. 161 akt tut. Sądu o sygn. (...)***

W okresie od wydania wyroku karnego do dnia 9 lutego 2015 roku w lokalu mieszkalnym położonym przy ul. (...) nie dochodziło do awantur wymagających interwencji policji.

**Dowód :**

- ***karta czynności dozoru za styczeń 2015 r., k. 13 akt tut. Sądu o sygn. (...)***

Obecnie strony są skonfliktowane. Sytuacja pomiędzy nimi jest napięta. Do kłótni dochodzi nawet z błahych powodów. Odkąd uczestnik uzyskał pewność, iż jego związek z wnioskodawczynią nie będzie kontynuowany konflikt uległ nasileniu. Nie dochodzi już do spektakularnych aktów przemocy jakie miały miejsce w przeszłości, ale przemoc fizyczna nadal jest stosowana przez uczestnika w postaci popchnięć, szturchnięć lub kopnięć, zachowania te tłumaczone są przez uczestnika jako rodzaj żartu. Uczestnik używając m. in. pieniędzy manipuluje dziećmi stron, wzbudza u nich poczucie zagrożenia, podważa autorytet wnioskodawczyni jako matki oraz w obecności dzieci kieruje pod jej adresem obraźliwe uwagi. Szczególnie podatnym na manipulacje uczestnika pozostaje najmłodszy syn, co skutkuje jego niewłaściwym zachowaniem w stosunku do wnioskodawczyni, a nawet jej biciem oraz doprowadza do konfliktu z pozostałymi braćmi. Uczestnik stara się uzależnić od siebie najmłodszego syna stale z nim śpijąc w jednym łóżku. Działania uczestnika zmierzają do wciągnięcia dzieci w istniejący pomiędzy stronami konflikt i polegają na wymuszeniu opowiedzenia się przez synów po jego stronie. Dzieci stron nadal przeżywają negatywne emocje związane z wcześniejszymi awanturami domowymi wywoływanymi przez uczestnika i z tego powodu korzystają z pomocy psychologa. Przeprowadzenie pełnej terapii u dzieci stron jest niemożliwe ze względu na wspólne ich zamieszkiwanie z uczestnikiem. Najmłodszy syn sprawia stronom problemy wychowawcze. Uczestnik powinien poddać się terapii dla sprawców przemocy, czego nie uczynił. Wzajemne relacje pomiędzy stronami nie stwarzają u

dzieci poczucia bezpieczeństwa i stabilizacji oraz nie stanowią dobrych warunków do życia. Zachowanie uczestnika stwarza zagrożenie dla rozwoju psychicznego dzieci. Wnioskodawczyni nie czuje się bezpiecznie w zajmowanym lokalu. Korzystnym dla rodziny jest, aby strony wspólnie nie mieszkały.

Uczestnik w dni powszednie nie spożywa alkoholu, a weekendy spędza poza domem. Uczestnik uiszcza na rzecz małoletnich dzieci na ręce wnioskodawczyni alimenty.

**Dowód :**

- **zeznania świadka E. B., k. 43,**
- **przesłuchanie wnioskodawczyni, k. 43,**
- **przesłuchanie uczestnika, k. 43**

\* \* \*

**Sąd zważył, co następuje:**

Wniosek zasługiwał na uwzględnienie w całości.

Zgodnie z treścią art. 11a ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (Dz. U. z 2005 roku, nr 180, poz. 1493 z późn. zm.), jeżeli członek rodziny wspólnie zajmujący mieszkanie, swoim zachowaniem polegającym na stosowaniu przemocy w rodzinie czyni szczególnie uciążliwym wspólne zamieszkiwanie, osoba dotknięta przemocą może żądać, aby sąd zobowiązał go do opuszczenia mieszkania. Przesłankami zastosowania przywołanego przepisu, które winny wystąpić łącznie, są stosowanie przez wspólnie zajmującego mieszkanie członka rodziny przemocy w rodzinie oraz okoliczność szczególnej uciążliwości wspólnego zamieszkiwania w wyniku stosowania tego typu przemocy. Samo stosowanie przemocy w rodzinie nie jest zatem czynnikiem wystarczającym do nakazania jej sprawcy opuszczenia lokalu.

Definiując pojęcie członka rodziny art. 2 pkt 1 ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie odsyła do treści art. 115 § 11 k.k. rozszerzając zawarty w treści tego przepisu katalog osób najbliższych tj. małżonka, wstępnego, zstępnego, rodzeństwa, powinowatych w tej samej linii lub stopniu, osoby pozostającej w stosunku przysposobienia i jej małżonka oraz osoby pozostającej we wspólnym pożyciu o inną osobę wspólnie zamieszkującą lub gospodarującą. Uczestnika uznać należy zatem za członka rodziny w rozumieniu przepisów ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie zarówno w stosunku do wnioskodawczyni, jak i małoletnich dzieci stron.

Pod pojęciem przemocy w rodzinie należy rozumieć w myśl art. 2 pkt 2 ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie jednorazowe albo powtarzające się umyślne działanie lub zaniechanie naruszające prawa lub dobra osobiste członków rodziny, w szczególności narażające te osoby na niebezpieczeństwo utraty życia, zdrowia, naruszające ich godność, nietykalność cielesną, wolność, w tym seksualną, powodujące szkody na ich zdrowiu fizycznym lub psychicznym, a także wywołujące cierpienia i krzywdy moralne u osób dotkniętych przemocą.

Nie pozostawało w niniejszej sprawie kwestią sporną, iż uczestnik dopuszczał się w przeszłości licznych aktów przemocy w stosunku do wnioskodawczyni oraz dzieci stron, za co został skazany prawomocnym wyrokiem karnym. Już sama powyższa okoliczność mogła być wystarczająca do nakazania uczestnikowi opuszczenia przedmiotowego lokalu. Jednakże jak podniósł uczestnik, jego zachowanie względem członków swojej rodziny uległo poprawie, co w jego opinii nie pozwalało na uznanie żądania wniosku za zasadne. Rolą Sądu pozostało zatem ustalenie czy przesłanki zastosowania art. 11a ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie nadal w niniejszej sprawie występują.

Nie ulega wątpliwości, iż od czasu wszczęcia postępowania karnego zachowanie uczestnika względem wnioskodawczyni oraz dzieci stron uległo poprawie. Jednakże w ocenie Sądu poprawa ta nie była wystarczająca do oddalenia wniosku. Uczestnik nadal dopuszcza się względem wnioskodawczyni pojedynczych popchnięć, szturchnięć

czy też kopnięć. W znacznym zatem stopniu zmniejszeniu uległa zarówno częstotliwość jak i przede wszystkim intensywność naruszeń nietykalności cielesnej wnioskodawczyni. Tym niemniej obecne zachowania uczestnika nadal noszą znamiona przemyśle fizycznej. Uczestnik stara się kwestię tę bagatelizować wskazując każdorazowo, iż zachowania te stanowią jedynie działania o charakterze żartobliwym. Nie ulega wątpliwości, iż w pewnych wzajemnych relacjach międzyludzkich takowe zachowania mogą uznane zostać za żart, aczkolwiek musi być odbierane to w tym charakterze przez obie strony. Tymczasem wnioskodawczyni nie traktuje naruszenia swojej nietykalności cielesnej jako żartu. Również w oczach osób postronnych, jaką w niniejszym przypadku jest świadek E. B., działania uczestnika nie przybierały formy żartu. Uczestnik natomiast nie zaprzestał naruszania nietykalności cielesnej wnioskodawczyni mając świadomość, iż M. I. tego typu kontaktu fizycznego sobie nie życzy. Sama zaś treść zeznań uczestnika nie pozwala przyjąć, iż wyzbył się on całkowicie przemyśle fizycznej względem swojej byłej konkubiny. Uczestnik zeznał bowiem, iż bywa przez wnioskodawczynię prowokowany i wyzywany, albowiem wie ona, że uczestnik nie może jej uderzyć. Stanowisko to w sposób jednoznaczny wskazuje, iż uczestnik nie traktuje przemyśle fizycznej względem wnioskodawczyni jako czynności nagannej, a jedynie w obawie przed konsekwencjami prawnymi ograniczył jej stosowanie do łagodniejszych jej form. Ponadto w przeszłości do aktów przemyśle dochodziło zazwyczaj w sytuacji, gdy uczestnik znajdował się pod wpływem alkoholu. Obecnie zaś uczestnik zaprzestał spożywania alkoholu bądź też ewentualnie nie przebywa w domu po jego spożyciu. Trzeźwość pozwala zatem uczestnikowi kontrolować swoje działania. Nie ma przy tym gwarancji, iż uczestnik, gdyby znalazł się po spożyciu alkoholu w obecności wnioskodawczyni, nie przejawiałby agresywnych zachowań, jakich dopuścił się w przeszłości.

Nie zmieniło się znacznie również zachowanie uczestnika w zakresie stosowania przemyśle psychicznej względem wnioskodawczyni, która nadal ma poczucie zagrożenia. Uczestnik nadal werbalnie obraża wnioskodawczynię, choć czyni to używając słów mniej wulgarnych. Obrażliwe uwagi po adresie wnioskodawczyni kierowane są przez uczestnika w obecności dzieci, narażając je na przejęcie negatywnych wzorców zachowania.

Nie ulega zatem wątpliwości, iż uczestnik w dalszym ciągu dopuszcza się przemyśle w rozumieniu art. 2 pkt 2 ustawy o przeciwdziałaniu przemyśle w rodzinie względem wnioskodawczyni.

W stosunku do dzieci uczestnik zaprzestał stosowania przemyśle fizycznej, a także używania słów obraźliwych. Obecnie uczestnik spędza z dziećmi więcej czasu niż przed wszczęciem postępowania karnego. Nie wszystkie jednakże zachowania uczestnika względem dzieci mogą zostać uznane za prawidłowe i właściwe. Uczestnik stara się bowiem manipulować małoletnimi, uzależniać ich od siebie i podważać autorytet wnioskodawczyni jako matki wykorzystując do tego celu również środki finansowe. Uczestnik dąży do sytuacji, w której dzieci opowiedzą się za jedną ze stron w toczącym się pomiędzy nimi konflikcie, a w szczególności do zajęcia jego strony. Szczególnie podatnym na manipulacje uczestnika jest najmłodszy syn, który w sposób niewłaściwy zachowuje się względem wnioskodawczyni, w tym również dopuszczając się względem niej rękoczynów, doprowadza do konfliktu ze swoimi braćmi, a także sprawia inne problemy wychowawcze. W celu umocnienia swoich więzi z dziećmi uczestnik wzbudza u nich poczucie zagrożenia. Tego typu działania uczestnika powodują u małoletnich dzieci stron szkody w zakresie zdrowia psychicznego, a zatem również stanowią przejaw przemyśle w rodzinie.

W ocenie Sądu wskazane wyżej działania uczestnika czyniły dalsze jego wspólne zamieszkiwanie dla wnioskodawczyni oraz dzieci stron szczególnie uciążliwym. Nie ulega wątpliwości, iż ciągle stosowanie przemyśle fizycznej i psychicznej względem wnioskodawczyni powodujące u niej poczucie zagrożenia uniemożliwia dalsze wspólne zamieszkiwanie stron postępowania.

Uczestnik podnosił, iż jest prowokowany przez wnioskodawczynię, która również wszczyna kłótnie pomiędzy stronami. Twierdzeń tych nie można uznać za zupełnie bezpodstawne, albowiem jak wynika z zeznań świadka E. B. strony są obecnie skonfliktowane, sytuacja pomiędzy nimi jest napięta, a do kłótni dochodzi nawet z błahych powodów. Tym niemniej, jak wynika z zeznań tego świadka większość sytuacji konfliktowych wynika z działań uczestnika. Wskazany świadek w osobie kuratora sądowego zatrudnionego w Wydziale Rodzinnym tutejszego Sądu dysponuje właściwą wiedzą w zakresie spraw rodziny. Zdaniem wskazanego świadka wzajemne relacje pomiędzy stronami nie stwarzają u dzieci poczucia bezpieczeństwa i stabilizacji oraz nie stanowią dobrych warunków do życia, zaś zachowanie

uczestnika stwarza zagrożenie dla rozwoju psychicznego dzieci. Jak zeznano najkorzystniejszym rozwiązaniem dla rodziny jest, aby strony wspólnie nie zamieszkiwały. Dzieci stron nadal przeżywają negatywne emocje związane ze stosowaniem przez uczestnika przemocy w przeszłości, co jest przyczyną objęcia ich pomocą psychologiczną. Jednakże wg psychologa prowadzącego terapię, jak wskazała wnioskodawczyni, pełna terapia małoletnich jest niemożliwa tak długo, jak długo zamieszkują one wspólnie z uczestnikiem. Obecnie zatem w ocenie Sądu, mając na uwadze troskę o zdrowie psychiczne oraz prawidłowy rozwój dzieci stron postępowania, uznać należy wspólne zamieszkiwanie uczestnika z małoletnimi dziećmi za szczególnie dla nich uciążliwe.

Uczestnik podnosił, iż bardzo zależy mu na kontakcie i budowaniu więzi ze swoimi dziećmi. Wnioskodawczyni zeznała natomiast, że uczestnika w weekendy nie ma w domu, a uczestnik twierdzeniom tym nie zaprzeczył. Gdyby rzeczywiście uczestnik tak bardzo pożył kontaktu ze swoimi dziećmi, jak twierdzi, starałby się spędzać z nimi więcej czasu m. in. w weekendy, czego jednakże nie czyni. Nie sposób przyjąć, iż w wyniku nakazania opuszczenia przedmiotowego lokalu uczestnik utraci kontakt z dziećmi. Kontakt ten nie musi ograniczać się jedynie do przebywania we wspólnym miejscu zamieszkania i może odbywać się w innych miejscach i na zasadach określonych przez same strony bądź ustalonych przez sąd rodzinny. Przede wszystkim jednak wskazać należy, iż nakaz opuszczenia wspólnego lokalu nie ma charakteru trwałego, a jedynie czasowy, co wynika z treści art. 11a ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie. Orzeczony bowiem przez Sąd nakaz opuszczenia lokalu może w razie zmiany okoliczności zostać zmieniony bądź uchylony. Okres w jakim uczestnik nie będzie mógł zamieszkiwać wspólnie ze swoimi dziećmi zależy wyłącznie od niego. Nic nie stoi bowiem na przeszkodzie, aby uczestnik po dalszej poprawie swojego zachowania względem wnioskodawczyni i dzieci stron, a przede wszystkim zupełnym wyeliminowaniu negatywnych zachowań, które wskazane zostały w treści niniejszego uzasadnienia oraz daniu gwarancji, iż przejawy przemocy w rodzinie z jego strony nie wystąpią, o czym może przykładowo świadczyć ukończenie terapii dla sprawców przemocy w rodzinie, wniósł o uchylenie nakazu orzeczonego w niniejszym postępowaniu.

Jeżeli przedmiotem opróżnienia lokalu było stosowanie przemocy w rodzinie, sąd nie ma obowiązku orzec o uprawnieniu do lokalu socjalnego, o czym stanowi art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 roku o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz. U. z 2001 roku, nr 71, poz. 733 z późn. zm.).

O kosztach procesu Sąd orzekł zgodnie z treścią art. 520 § 2 k.p.c., który stanowi, że jeżeli uczestnicy są w różnym stopniu zainteresowani w wyniku postępowania lub interesy ich są sprzeczne, sąd może stosunkowo rozdzielić obowiązek zwrotu kosztów lub włożyć go na jednego z uczestników w całości. Wniosek zasługiwał na uwzględnienie w całości dlatego też zdaniem Sądu uczestnik winien zwrócić wnioskodawczyni wszelkie poniesione przez nią w niniejszym postępowaniu koszty.

Koszty poniesione przez wnioskodawczynię, to: opłata sądowa od wniosku w kwocie 40 zł, koszty zastępstwa procesowego w wysokości 120 oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. Łącznie: 177 zł.

Mając powyższe okoliczności na uwadze, Sąd podjął rozstrzygnięcia zawarte w sentencji wyroku.